

Magdalena Szpunar

Instytut Dziennikarstwa Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0003-1245-5531
www.magdalenaszpunar.com

NARCYSTYCZNA KULTURA. O KONDYCJI CZŁOWIEKA PONOWOCZESNEGO W KULTURZE ZDOMINOWANEJ PRZEZ NARCYZM

Abstract

NARCISSISTIC CULTURE. ABOUT THE CONDITION OF POSTMODERN MAN IN A CULTURE DOMINATED BY NARCISSISM

The article refers to issues related to the formation of a culture called narcissism. The author hypothesizes that narcissism is becoming a key tool in describing the condition of postmodern man. In the article, the author answers the question whether and why we can talk about the development of a culture of narcissism and what are its determinants. A definition of narcissism in the socio-cultural sense is proposed.

Key words: narcissism, narcissistic culture, outsidestability, retrograde progress hypothesis, compassionate imagination, cultural autism

Co najwyżej potrzebowali tego samego (...). *Żeby obraz był ostrzejszy, żeby mieć pikseli przynajmniej z miliard (...)* i żeby się dało pstryknąć i nakręcić każdą sekundę życia (...). Może o to chodzi, żeby patrzeć i patrzeć na samych siebie, bez przerw widzieć własne życie i żeby inni, *żeby wszyscy też je oglądali, co? Że skoro się nie da już istnieć naprawdę*, bo co to za istnienie, to zostaje wyścig, kto wyprodukuje więcej własnych obrazów, własnych kopii, własnych dowodów na istnienie.

A. Stasiuk, *Dziennik pisany później*¹

¹ A. Stasiuk, *Dziennik pisany później*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010, s. 164.

Podjmując problematykę narcyzmu w kontekście kulturowym, warto sięgnąć do jednej z tez sformułowanych przez wybitnego psychiatrę i psychoterapeutę Alexandra Lowena, który uznawał, iż jednostka kształtuje kulturę według obrazu własnej osoby, ale też sama jest przez kulturę modelowana². Podobne tropy poznawcze odnajdziemy u psychologa osobowości Roberta McCrae'a, który wyraźnie wskazywał, że kultura może kształtować osobowość, lecz także osobowość może kształtować kulturę³. Badacz ten uznawał, że cechy osobowości należy traktować jako osobnicze tendencje zakorzenione w biologii, mocno podatne na wpływy zewnętrzne – w tym kulturę, która kształtuje nawyki, umiejętności, gusta i wartości jednostki. W takiej optyce trudno orzec, co ma znaczenie pierwotne, a co wtórne – czy to narcystyczna kultura kształtuje na swój wzór jednostki, czy też jednostki infekują kulturę swym narcystycznym schorzeniem. Jedno jest pewne: trajektorie oddziaływań obu wymiarów są tak samo istotne i współmierne.

W niniejszym artykule stawiam hipotezę, że narcyzm staje się ważnym narzędziem opisu kondycji człowieka ponowoczesnego. By sformułowana przeze mnie supozycja nie stanowiła wyłącznie zabiegu narracyjnego, konieczne wydaje się zarówno wskazanie czynników ją determinujących, ukazanie jej konkretnych przejawów, jak i społecznych oraz psychologicznych skutków jej upowszechnienia. Inaczej można to założenie uznać za naukowy fantazmat, problem o marginalnej skali, nieznajdujący potwierdzenia w rzeczywistości społecznej. Szczegółowa analiza badań z tego zakresu nie pozwala jednak na taką konstatację. Chociaż szacunki dotyczące narcyzmu nie są jednolite, mówiąc o 1% w ogólnej populacji⁴, to znaleźć można też dane, które informują o ponad 5% osób z takim zaburzeniem⁵. Po wielu latach badań Jean Twenge i Keith Campbell zwrócili uwagę, iż jednostki urodzone po 1982 roku należą do pokolenia najbardziej narcystycznych osób w historii. Ich analizy dowodzą, że 2/3 studentów do roku 2006 osiągnęło na skali narcyzmu wyniki, które w ogóle nie mieściły się na skali standardowo wykorzystywanej do takich pomiarów w latach 1979–1985. Przeprowadzona przez tych uczonych metaanaliza 85 badań, w których korzystano z samoopisowego kwestionariusza *Narcissistic Personality Inventory* wykonanego na próbie około 15 000 amerykańskich studentów, pozwala wnioskować, iż na przełomie XX/XXI wieku mamy do czynienia ze wzrostem zaburzeń narcystycznych o aż około 30%. Zdaniem Twenge

² A. Lowen, *Narcyzm: zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski & Co, Warszawa 1995, s. 11.

³ R. McCrae, *Trait Psychology and Culture: Exploring Intercultural Comparisons*, „Journal of Personality” 2001, nr 69, s. 819–846.

⁴ T. Millon, S. Grossman, C. Millon, S. Meagher, R. Ramnath, *Personality Disorders in Modern Life*, John Wiley and Sons, Inc., Hoboken, NJ 2004. Według statystyk około 1% populacji wykazuje cechy narcyzmu, przy czym częściej zaburzenie to dotyka mężczyzn niż kobiety. Zob. E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

⁵ D. Pinsky, S.M. Young, J. Stern, *The Mirror Effect: How Celebrity Narcissism Is Seducing America*, HarperCollins eBooks, New York 2009.

i Campbella możemy mówić nie tyle o problemie narcyzmu, ile o epidemii narcyzmu, o czym piszą w monografii *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*⁶. Choć analizy Twenge i Campbella próbowano krytykować i podważać ze względu na przyjętą metodologię⁷, istnieje wiele badań potwierdzających wzrost wskaźników narcyzmu w całej populacji, i to nie tylko w kulturach Zachodu⁸.

Jeśli sięgnie się do literatury przedmiotu, to można zauważyć, że dyskurs dotyczący problematyki narcyzmu wyznaczają wyraźnie trzy tropy. Pierwszy z nich proponuję określać mianem *narcyzmu genetycznego*, który jest rozumiany jako naturalny (i prawidłowy) etap rozwoju człowieka⁹. Drugim, niezwykle popularnym ujęciem jest tak zwany *narcyzm kliniczny*, czyli jednostka chorobowa. Autorkę interesuje właściwie nieobecna w piśmiennictwie perspektywa, która wychodzi poza genetyczno-kliniczne rozumienia narcyzmu, wprowadzająca narcyzm w obszar społeczno-kulturowy. W takim ujęciu narcyzm będzie implikował dominującą postawę charakteru przejawianą wobec otoczenia¹⁰. Tylko takie ujęcie pozwala transmitować narcyzm z poziomu jednostkowego na poziom zbiorowości, co określam mianem *narcyzmu społeczno-kulturowego*¹¹. Jeśli właśnie tak spojrzymy na narcyzm, zrozumiemy, że „choroba kultury i jednostki są współzależne ze sobą”¹².

W opinii wielu badaczy zaburzenie to immanentnie wiąże się z naszym stylem życia. Zogniskowanie na własnych przeżyciach wewnętrznych staje się formą eskapizmu od problemów zewnętrznego świata. Małe, intymne światy stanowią przestrzeń radzenia sobie z lękiem, poczuciem pustki, a nierzadko narcystycznym, wręcz pasożytniczym, uzależnieniem od nieprzerwanej aprobaty otrzymywanej ze strony innych. Owym narcystycznym inklinacjom sprzyja technologiczny duch epoki, który wzmacnia i utrzymuje narcystyczne tendencje jednostek. Technologiczne uniwersum procesy te nasila i uwydatnia w jeszcze większym stopniu¹³.

⁶ J.M. Twenge, W.K. Campbell, *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, Simon & Schuster, Inc., New York 2009.

⁷ J.J. Arnett, *The Evidence for Generation We and Against Generation Me*, „Emerging Adulthood” 2013, nr 1 (5), s. 5–10.

⁸ M.S. Wilson, C.G. Sibley, „Narcissism Creep?” *Evidence for Age-Related Differences in Narcissism in the New Zealand General Populations*, „New Zealand Journal of Psychology” 2011, nr 40, s. 89–95; K.D. Stewart, P.C. Bernhardt, *Comparing Millennials to pre-1987 Students and with One Another*, „North American Journal of Psychology” 2010, nr 12, s. 579–602; H. Cai, V.S.Y. Kwan, C. Sedikides, *A Sociocultural Approach to Narcissism: The Case of Modern China*, „European Journal of Personality” 2012, nr 26, s. 529–535.

⁹ Por. P. Dessuant, *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, Oficyna Naukowa, Gdańsk 2005.

¹⁰ J. Gościniak, M. Mocek, *Narcyzm i patologia narcystyczna w ujęciu psychologii self Heinza Kohuta*, „Roczniki Psychologiczne” 2008, nr 11.

¹¹ Szerzej na ten temat: M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej Kraków 2016; M. Szpunar, *Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu*, „Kultura – Media – Teologia” 2014, nr 18, s. 106–116.

¹² T. Olchanowski, J. Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, [w:] J. Sieradzan (red.), *Narcyzm: jednostka – społeczeństwo – kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, s. 8.

¹³ Por. M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*.

Wydaje się, że kultura, w której przychodzi nam żyć i funkcjonować, w sposób szczególny ożywia w jednostkach zachowania narcystyczne, a przyznać trzeba, iż każdy z nas ma w sobie pewną dozę narcyzmu. Rodzaj dominujących w społeczeństwie zaburzeń jak w soczewce odsłania ukryte podskórnie procesy kulturowe. Przypatrywanie się tym anomaliami pozwala zrozumieć, co tak naprawdę dzieje się ze społeczeństwem, stając się doskonałym probierzem ogólnej kondycji kultury. Warto uświadomić sobie, że o właściwościach danej epoki nie decydują wyłącznie zmienne ekonomiczne, technologiczne, przełomowe wydarzenia, ale także nieco trudniejsze do uchwycenia zmiany obserwowane w obrębie ludzkiej psychiki, stanowiące doskonały barometr tego, jak jednostki radzą sobie, bądź przeciwnie – nie radzą z wyzwaniem określonego czasu¹⁴. Wszystkie patologiczne formy zachowań niczym w soczewce skupiają obsesje, lęki i trudności, a demaskowanie ich pozwala definiować czynniki, które mają charakter ograniczający czy dysfunkcyjny dla codziennego egzystowania jednostek. O ile zatem wiek XIX był epoką hysterii, gdyż struktura osobowości odwoływała się do sztywnego gorsetu reguł społeczno-kulturowych, o tyle wiek XXI jest wiekiem narcyzmu, zaburzeń psychotycznych, depresji i borderline. Parciejące więzi rodzinne i społeczne, postępujące procesy sekularyzacji, brak jednoznacznych drogowskazów życiowych, nieograniczoność możliwych trajektorii życiowych – wszystko to skutkuje rosnącym poczuciem niezadowolenia, frustracji i lęku, maskowanego iluzorycznym poczuciem własnej wielkości.

Brak stabilnych układów odniesienia, wzorców, do których można by się odwołać, kurcząca się dramatycznie wartość rodziny, drastycznie kurczące się głębokie więzi społeczne, kłopoty z poczuciem tożsamości i permanentne niedookreślenie – wszystkie te zjawiska sprawiają, że skrypty narcystyczne ujawniają się szczególnie często, gdyż jednostki odczuwają silną presję i potrzebę zaznaczenia własnego *Ja* w anonimowym świecie. Obecnie, nie będąc przypisanym do miejsca, rodziny czy zawodu, należy kompulsywnie szukać swojego miejsca w świecie, możliwości zaznaczenia swojej bytności, by uniknąć rozmycia w tłumie anonimowych ludzi bez twarzy. W takiej potrzebie akcentowania siebie nie ma nic zdroźnego, o ile nie przedraza się ona w naczelną zasadę organizującą życie.

Zabieganie o uwagę i kompensacyjne dyskursy zorganizowane wokół samego siebie, stanowią wypadkową niezrozumiałych przemian kulturowych i społecznych, a co się z tym wiąże – pogłębiającego się odczucia braku sprawczości i możliwości realnego wpływu na to, co dzieje się wokół. Narcyzm staje się niejako konsekwencją przemian społeczno-ekonomicznych, przejawiającą się w próbach pokonywania przez jednostki własnych niepokojów, frustracji oraz poczucia zagrożenia¹⁵. Od lat siedemdziesiątych XX wieku obserwowany jest proces określany

¹⁴ Tamże.

¹⁵ A. Ostaszewska, *Kto jest bohaterem w dobie kultury narcyzmu?*, [w:] J. Sieradzan (red.), *Narcyzm...*, s. 279.

mianem narcyzmu kulturowego¹⁶. Przejawia się on w silnym zorientowaniu jednostek na własną atrakcyjność, autopromocję, intensywną potrzebę odnoszenia sukcesów i sprawowania władzy. Cechy te łączą się z cynizmem, brakiem empatii oraz niestabilnym poczuciem własnej wartości.

Jak trafnie konstatuje Alexander Lowen, kultura staje się narcystyczna wtedy, gdy bogactwo okazuje się ważniejsze od mądrości, popularność ważniejsza od godności, a sukces ważniejszy od szacunku wobec samego siebie¹⁷. Kultura taka promuje to, co u jednostek przynależy do strefy Jungowskiego Cienia, a więc arogancję, zarozumiałość, próżność, egocentryzm i samouwielbienie¹⁸. Ważną konstatacją dla prowadzonych przez nas rozważań jest zwrócenie uwagi, że mamy do czynienia z procesem, który Christine Rosen określa mianem porzucenia „charakteru” na rzecz „osobowości”. Osobowość istnieje wyłącznie wtedy, gdy wystawiona jest na publiczny poklask, zachwalana, a nawet – jak ujmuje to Rosen – „konsumowana” przez największą liczbę ludzi¹⁹. Zatem szlifowany latami charakter, kształtujący wewnętrzne piękno i siłę jednostki, zostaje wyparty przez migotliwą osobowość, którą człowiek zwykle ogranicza do własnego wizerunku. Olga Tokarczuk w książce *Bieguni*²⁰ zwraca uwagę, iż ludzkie *Ja* we współczesnych czasach rośnie, jest coraz wyraźniejsze i bardziej dojmujące. To krzyczące *Ja* – zdaniem polskiej noblistki – w przeszłości było ledwie zaznaczone, rozmyte i podporządkowane temu, co zbiorowe. Obecnie niemożliwie jest niezaznaczenie własnej bytności, gdyż stan taki oznacza *de facto* niebycie, nieistnienie, zatopienie się w bezkształtnej masie innych. W trakcie spotkania z polską noblistką, które odbyło się w ramach Conrad Festival 2019, Tokarczuk wypowiedziała znamienne słowa: „kto dużo czyta, jego świadomość rośnie, a ego maleje. Kto mało czyta, świadomość maleje, a ego puchnie”²¹. Badania poziomu czytelnictwa w Polsce prowadzone przez Bibliotekę Narodową pozwalają zrozumieć²², gdzie należy szukać przyczyn erupcji zachowań o proweniencji narcystycznej. W 2018 roku przeczytanie przynajmniej jednej książki zadeklarowało 37% ankietowanych (dla porównania takich osób w roku 2000 było 54%). 35% respondentów przyznaje, iż w ogóle nie lubi czytać książek. Te niepokojące

¹⁶ Zob. Ch. Lasch, *The Culture of Narcissism*, W.W. Norton Company, New York 1978, M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*; T. Cantelmi, F. Orlando, *Przekroczyć narcyzm*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2007.

¹⁷ A. Lowen, *Narcyzm...*, s. 11.

¹⁸ Por. K. Pospiszyl, *Narcyzm: drogi i bezdroża miłości własnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

¹⁹ Ch. Rosen, *Kultura narcyzmu po latach*, „Przegląd Polityczny” 2009, nr 3.

²⁰ O. Tokarczuk, *Bieguni*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.

²¹ Nagranie spotkania z Olgą Tokarczuk w ramach Conrad Festival, https://www.youtube.com/watch?v=plAETYPZL_0 (dostęp: 1.03.2020).

²² I. Kornys, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2018 roku. Wstępne wyniki*, 2019, <https://www.bn.org.pl/download/document/1553593649.pdf> (dostęp: 28.02.2020). Badanie zrealizowano na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej 2076 respondentów w wieku co najmniej 15 lat – metodą CAPI (*Computer-Assisted Personal Interview*) oraz na celowej próbie 1660 czytelników książek – metodą CAWI (*Computer-Assisted Web Interview*).

statystyki stają się jeszcze bardziej alarmujące, jeśli przyjrzymy się poszczególnym kategoriom wiekowym badanych. I tak, w przedziale wiekowym 60 lat i więcej aż 67% ankietowanych przyznaje, że w 2018 roku nie przeczytało ani jednej książki, w grupie wiekowej 40–59 lat nieczytających jest 62%, zaś w grupie 25–39 lat 58%. Warto także dodać, iż 35% respondentów przyznało, że w ich domach nie znajdują się żadne książki, ewentualnie są to tylko podręczniki szkolne.

Narcyzm kulturowy wymusza życie w urojonym fantazmacie – życie na kredyt oferuje złudzenie bycia zamożnym, chirurgia plastyczna oferuje sztuczne piękno, a media społecznościowe wyobrażenie o byciu kimś ważnym. Człowiek narcystyczny pieczołowicie i mozolnie buduje sobie fasadę – ważności, popularności, bogactwa, sławy i władzy, które w jego mniemaniu przyniosą mu tak pożądaną akceptację. W rezultacie mamy do czynienia ze społeczeństwem sklonowanych figur, jednostek żyjących podług medialnych wzorców. A przecież – jak zauważa Zenomena Płużek: „Najciekawsze i najtrudniej odkrywane cechy to te, których poza nami nie posiada nikt. I te cechy stanowią trzon naszej indywidualności”²³. Powinniśmy jednak wziąć pod uwagę to, iż każdy z nas ma w sobie element narcystyczny. Jak pokazują badania aż 70–80% z nas uważa się za ludzi lepszych od innych pod różnymi względami²⁴ – począwszy od przekonania o atrakcyjności osobistej, wyolbrzymionych zdolnościach czy kompetencjach zawodowych.

Reprezentanci socjologii oraz antropologii wyraźnie wskazują, iż kultura zachodnia jest mocno zorientowana na indywidualizm jednostkowy, ujawniający się poprzez popularność takich kategorii, jak samorozwój, samozadowolenie czy samoakceptacja²⁵. Trafnie ten niepokojący, skrajnie indywidualistyczny proces opisywał John Acton: „w oczach ludzi ich własne pragnienia i potrzeby urosły do rangi najwyższego, absolutnego kryterium słuszności”²⁶. Choć zwraca się uwagę, iż dążenie do obrony, podtrzymania lub podniesienia samooceny jest obecne niemal we wszystkich kulturach²⁷, szczególnie kultura Zachodu odpowiada za imperatyw nieustannego

²³ Z. Płużek, *Refleksje nad kryzysem własnej tożsamości*, „Horyzonty Wychowania” 2003, nr 4, s. 145.

²⁴ M.D. Alicke, O. Govorun, *The Better-than-Average Effect*, [w:] M.D. Alicke, D.A. Dunning, J.I. Krueger (red.), *The Self in Social Judgement: Studies in Self and Identity*, Psychology Press, New York 2005, s. 85–106.

²⁵ Szczegółowe omówienie odnajdzie czytelnik w pracach: H.C. Triandis, *Kultura a subiektywny dobrostan*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 331–356; A.C. Ahuvia, *Indywidualizm-kolektywizm a kultury szczęścia: teoretyczne rozważania nad związkiem między konsumpcją, kulturą i subiektywnym dobrostanem w przekroju międzynarodowym*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna...*, s. 319–330.

²⁶ J. Acton, *W stronę wolności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006, s. 158.

²⁷ D.P. Schmitt, J. Allik, *Simultaneous Administration of the Rosenberg Self-Esteem Scale in 53 Nations: Exploring the Universal and Culture-Specific Features of global Self-Esteem*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2005, nr 89, s. 623–642.

podnoszenia własnej samooceny²⁸. Sposób myślenia przeciętnego mieszkańca Zachodu jest w istocie rzeczy dość prosty – odnieść sukces i być dostrzeżonym. Jak trafnie konstatawał Erich Fromm – człowiek, który sam siebie przekształcił w towar, traktuje swoje życie jako kapitał do zainwestowania. Istnienie ludzkie definiowane jest jako posiadające sens wyłącznie wtedy, gdy odniesie się sukces: „Dlatego też poczucie własnej wartości [człowieka – przyp. M.Sz.] zależy od czynników zewnętrznych; jego sukcesu, oceny innych. Z tego właśnie powodu jest on zależny od innych”²⁹.

Odmienne tendencje obserwować możemy wśród przedstawicieli kultur Wschodu. Reprezentantów tych kultur cechuje raczej samokrytycyzm, umiarkowanie czy skromność³⁰, a ich ogólne oceny siebie są mniej pozytywne³¹, niż członków kultur zachodnich. Trudno nie zgodzić się z Anną Czarną, która wskazuje, że kultura odgrywa rolę filtra lub modyfikatora zachowań narcystycznych³². Każda z kultur może wyznaczać inne skrypty kulturowe, jeśli chodzi o rozumienie arogancji, która stanowi jeden z przejawów narcyzmu. I tak na przykład w Japonii zbyt odważne patrzenie w oczy może być uważane za jej przejaw, podczas gdy w naszej kulturze trzeba zwykle uczynić więcej, by zostać za taką osobą uznanym.

Rywalizowanie z innymi o widzialność sprawia, że konkurencyjne jednostki stają się tymi, które zagrażają, a więc pozbawiają relacje ich humanistycznego wymiaru, kierując aktorów społecznych w stronę instrumentalizmu i urzeczowienia jednostek. Czasem działanie takie przybiera katastrofalne formy, gdyż konkurujące z sobą jednostki działają w myśl zasady – zniszczę bądź zostanę zniszczony. Trafnie ten stan opisuje Jarosław Jagieła, który zwraca uwagę, iż w narcystycznej kulturze nie ma przestrzeni na prawdziwą przyjaźń, serdeczność, zaufanie i życzliwość³³. W kulturze takiej liczy się przede wszystkim rywalizacja, gry interpersonalne, pozory towarzyskości, a stosunki międzyludzkie sprowadzone są do sformalizowanych i bezosobowych fasad. Warto w tym miejscu przypomnieć interesujące rozważania Józefa Tischnera, który wskazywał, że ludzie budują relacje z innymi wedle dwóch możliwych modeli – albo poprzez zrozumienie, albo poprzez zawłaszczenie³⁴. Dla jednostek narcystycznych zawłaszczenie staje się jedyną możliwą formą kontaktu z innymi, gdyż zrozumienie wymaga wyjścia poza własne Ja, zawłaszcze-

²⁸ J.R. Baccus, M. Baldwin, D. Packer, *Increasing Implicit Self-Esteem through Classical Conditioning*, „Psychological Science” 2004, nr 15, s. 498–502.

²⁹ E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Wydawnictwo Vis-à-Vis Etiuda, Kraków 2017, s. 34.

³⁰ S. Kitayama, H. Marcus, H. Matsumoto, V. Norasakkunkit, *Individual and Collective Processes in the Construction of the Self: Self-Enhancement in the United States and Self-Criticism in Japan*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1997, nr 72, s. 1245–1267.

³¹ J. Farh, G. Dobbins, B. Cheng, *Cultural Relativity in Action: A Comparison of Self-Ratings Made by Chinese and US Workers*, „Personnel Psychology” 1991, nr 44, s. 129–147.

³² A. Czarna, *Narcyz w sieci społecznej, czyli co analiza sieci mówi o funkcjonowaniu osób narcystycznych*, „Psychologia Społeczna” 2011, t. 6, s. 129–145.

³³ Zob. J. Jagieła, *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Rubikon, Kraków 2007.

³⁴ Por. J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993.

nie zaś oferuje możliwość sprawowania kontroli, sterowania relacjami oraz budowania ich podług własnych, egotycznych potrzeb.

Nie sposób pominąć w tym procesie roli mediów. To one bowiem, bazując głównie na wizualności, w istotnym stopniu przenicowują wartości i punkty odniesienia jednostek, coraz intensywniej zorientowanych na kult *Ja*. Kultura narcyzmu szczególnie promuje mediatyzację życia w rozmaitych jej wymiarach, unieważniając wszystko to, co rozgrywa się poza zmediatyzowaną przestrzenią. Szczególnie nowe media stają się polem ekspansji zachowań o proweniencji narcystycznej³⁵. Badania jednoznacznie wskazują, iż to właśnie narcyzm stanowi jedną z częstszych cech osób intensywnie korzystających z portali społecznościowych³⁶. Do najważniejszych potrzeb realizowanych w tych serwisach należy autoprezentacja. Badania jednoznacznie pokazują, że poczucie samotności dodatnio koreluje z aktywnością online³⁷, dodatkowo to właśnie osoby z wysokim poczuciem osamotnienia i lęku w największym stopniu są zaangażowane w aktywność na Facebooku³⁸. Osoby takie charakteryzują się mniejszymi kompetencjami komunikacyjnymi, są też bardziej nieśmiałe. Tendencje te szczególnie widać u osób uzależnionych od Internetu. Dla osób takich typowy jest cyklicznie obniżony nastrój, odczuwanie samotności, niskie poczucie własnej wartości oraz ogólnie pojęty niepokój.

Patrzenie zostaje zrównane z rozumieniem. Współczesny *homo videns* przypisuje obrazom szczególną rolę, a możliwość permanentnej nadprodukcji obrazów staje się ważniejsza od tego, co jest pokazywane³⁹. Linda Williams interesująco określa ten proces jako „szaleństwo widzialności”⁴⁰. Warto wspomnieć, iż nieprzypadkowo Jean Baudrillard telewizję określał mianem medium narcystycznego⁴¹. Nie powinno nas to szczególnie zaskakiwać, jeśli uświadomimy sobie, że jako jednostki wzrokocentryczne lepiej przyswajamy obraz niż słowa, dźwięki czy tekst⁴². W ten sposób wytwarza się kultura – by użyć kategorii Zbyszko Melosika – upozorowania⁴³. Kultura ta, mocno zależna od mediów, nie tyle odzwierciedla rzeczywistość,

³⁵ Por. M. Szpunar, *Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, nr 2, s. 191–200.

³⁶ M. Kotyśko, P. Izdebski, M. Michalak, P. Andryszak, A. Pluto-Prądyńska, *Nadmierne korzystanie z sieci społecznościowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 2014, nr 2.

³⁷ L. Bonetti, M.A. Campbell, L. Gilmore, *The Relationship of Loneliness and Social Anxiety with Children's and Adolescent's Online Communication*, „Cyberpsychology, Behavior and Social Networking” 2010, nr 13.

³⁸ R.B. Clayton, R.E. Osborne, B.K. Miller, C.D. Oberle, *Loneliness, Anxiousness, and Substance Use as Predictors of Facebook Use*, „Computers in Human Behavior” 2013, nr 29 (3), s. 687–693.

³⁹ Szerzej na ten temat: M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*.

⁴⁰ L. Williams, *Hard core. Władza, przyjemność i „szaleństwo widzialności”*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2010.

⁴¹ J. Baudrillard, *Game with Vestiges: Interview with Salvatore Mee and Mark Titmarsh*, [w:] M. Gane (red.), *Baudrillard Live: Selected Interviews*, Routledge, London 1993, s. 82.

⁴² E.M. Uslaner, *Social Capital, Television, and the “Mean World”: Trust, Optimism, and Civic Participation*, „Political Psychology” 1998, nr 12, s. 441–467.

⁴³ Z. Melosik, *Kultura upozorowania i edukacja*, „Neodidagmata” 1996, nr XXII, s. 43–56.

ile ją wytwarza, konstruując własną rzeczywistość – medialną. Inaczej ujmując, odchodzimy od pozytywistycznego założenia, że media stanowią reprezentację świata⁴⁴, na rzecz przekonania, iż media tę rzeczywistość tworzą. Reprezentacja rzeczywistości, której poszukujemy w mediach, staje się niczym więcej, jak systemem autoreferencyjnym, rzeczywistością samą w sobie⁴⁵. W ten sposób wywołana zostaje Baudrillardowska hiperrzeczywistość, w której możliwość dokonania rozróżnienia pomiędzy tym, co realne, a tym, co wirtualne, staje się fikcyjna.

Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że współczesne jednostki, nie mając nic do zaoferowania, krzyczą o uwagę całymi sobą. Poetyka autokreacji, przypisana niegdyś do artystów, twórców, osób o znaczącym dorobku i dokonaniach, przeniesiona zostaje na jednostki, w gruncie rzeczy niemające wiele do zaoferowania. Ciekawie na ten temat pisze Agata Bielik-Robson:

Pisząc o moim pokoleniu, czuję się jak pacjent, któremu powiedziano, by opowiedział o sobie wszystko i ze szczegółami, nieważne, czy wydają mu się one istotne, czy nie. Pacjent zazwyczaj nie chce nic mówić, uparcie milczy, a jeśli już się odezwie, to po kilku zdaniach urywa wątek, wzrusza ramionami i mruczy do siebie: ale to przecież bez znaczenia (...) nie wiedząc, jak ma siebie wyrazić, czuje, że nie ma w sobie nic wartego wyrażenia⁴⁶.

W naszym życiu z reguły odwołujemy się do schematów psychicznych, które są niczym innym, jak wzorami zawierającymi naszą wiedzę o świecie zewnętrznym, którą to kształtują nasze wcześniejsze doświadczenia. Owe doświadczenia to kontaminacja naszych afektów, emocji, działań, ale także opinii o sobie, innych ludziach, obiektach oraz rzeczywistości społecznej *sensu largo*. Schematy te formują się w nas dość wcześnie, bo już na etapie dzieciństwa, stanowiąc wypadkową udanych, ale i przeciwnie – nieudanych interakcji z otoczeniem. Są nam one więcej niż potrzebne, gdyż pozwalają dostosować się do otoczenia, minimalizując zaangażowanie poznawcze, ale także adekwatnie reagować na rozmaite sytuacje. Schemat poznawczy w pewnym sensie zwalnia nas z procesu myślenia, wystarczy bowiem, że odwołamy się do tego, co już było, co znamy, by móc zareagować analogicznie do znanej nam z przeszłości sytuacji. Niestety, ich pozytywny wymiar niesie z sobą także negatywne aspekty, często bowiem stają się dla jednostki autodestrukcyjne, gdyż ograniczają działania jednostek do sztywnego gorsetu „sprawdzonych” rozwiązań, tłamsząc innowacyjność i kreatywność.

Schematy z reguły uaktywniają tak zwane tryby działania, które stanowią strategię zaradcze, sposoby radzenia sobie z sytuacjami problemowymi. Zwraca się uwagę, że zachowania osób narcystycznych obejmują przede wszystkim trzy

⁴⁴ L.T. Good, *Power, Hegemony and Communication Theory*, [w:] I. Angus, S. Jhally (red.), *Cultural Politics in Contemporary America*, Routledge, London 1989.

⁴⁵ B.A. Agger, *A Critical Theory of Public Life: Knowledge, Discourse and Politics in an Age of Decline*, Routledge, London 1991.

⁴⁶ A. Bielik-Robson, *Straceni inaczej. Dziwni trzydziestoletni i ich kłopoty z samookreśleniem*, [w:] P. Nowak (red.), *Wojna pokoleń*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 51.

podstawowe tryby: samotnego dziecka, samoukoiciela oraz samouwielbiacza⁴⁷. Samotne dziecko jest trybem pierwotnym, który uaktywnia się w sytuacji odrzucenia. Osoba „korzystająca” z tego trybu stara się maskować własną wrażliwość, podatność na zranienia i kruchość, przy czym trzeba zauważyć, iż jest to jedyny typ, w którym jednostka narcystyczna potrafi być empatyczna. Samoukoiciel – jak sama nazwa wskazuje – stara się poradzić sobie sam z własnym cierpieniem, uciekając w działania o charakterze kompulsywnym, ryzykownym, hazardowym, samouwielbiacz z kolei prezentuje fasadę własnej doskonałości.

Narcyzm przejawia się w przesadnym zaabsorbowaniu sobą, poczuciu własnej ważności, wyjątkowości, odczuciu bycia lepszym, co łączy się z arogancją oraz instrumentalnym traktowaniem innych⁴⁸. U osób narcystycznych obserwuje się silną potrzebę wzmacniania własnego Ja, ulepszania własnego wizerunku, co służy różnym celom – na przykład podwyższaniu własnego statusu, zdobywaniu uwagi, podziwu i popularności⁴⁹. W *Diagnozie psychoanalitycznej*⁵⁰ narcyzm jest rozumiany jako kompensacja rozczarowań w zakresie nawiązywania relacji we wczesnym dzieciństwie. Jak pokazują badania, narcyzm zwykle dotyczy dwóch typów osób – ekstrawertywnych i ekshibicjonistycznych lub introwertywnych, depresyjnych, podatnych na zranienia, przejawiających tendencje wielkościowe⁵¹. U osób pierwszego typu zwykle ujawniają się skłonności do ekshibicjonizmu, potrzeby dominowania nad otoczeniem, arogancja, nierealne ambicje. Alexis de Tocqueville działanie takie określa jako: „pełną zarozumiałstwa wiarę we własne siły”. W swoim klasycznym dziele *O demokracji w Ameryce* pisał: „Ludzie ci nikomu nic nie zawdzięczają i od nikogo niczego nie oczekują; przywykli do tego, by myśleć o sobie, i są przekonani, że ich los leży w ich własnych rękach”⁵². Wydaje się, że narcystyczna jednostka wręcz skazana jest na niemożność okazywania wdzięczności, gdyż ta oznaczałaby, „że się tej pomocy potrzebowało. Osoba narcystyczna próbuje zbudować pozytywnie wartościowane poczucie Ja, opierając się na iluzji nieomyślności i pełnej samowystarczalności”⁵³.

⁴⁷ Zob. K. Wróblewska, A. Kowalczyk, *Narcyzyzm we współczesnym świecie. Analiza pojęcia w kontekście funkcjonowania społecznego osób narcystycznych*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2018, nr 2 (28), s. 55–58; P. Szczukiewicz, *Narcyzyzm w diagnozie i terapii psychologicznej*, „Pedagogika: Badania, Dyskusje, Otwarcia” 2016, nr 7.

⁴⁸ R. Bazińska, K. Drat-Ruszczak, *Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Raskina i Halla*, „Czasopismo Psychologiczne” 2000, t. 6.

⁴⁹ I. Pilch, *Makiawelizm, narcyzm, psychopatia: ciemna triada jako próba opisanego osobowości eksploratora*, „Chowanna” 2014, nr 43 (2), s. 165–181.

⁵⁰ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009, s. 184.

⁵¹ J.M. Twenge, W.K. Campbell, *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, Atria, New York 2009.

⁵² A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Kraków 1996, s. 109.

⁵³ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, s. 192.

Trzeba bardzo wyraźnie zaznaczyć, że funkcjonowanie jednostki narcystycznej jest mocno dualne. Powierzchnowy zachwyty i mania wielkości *de facto* stanowią formy maskowania niepewności siebie i brak wiary we własne możliwości. Jak zauważa Karin Horney, „Jedną z dominujących cech neurotyków w naszych czasach jest ich nadmierna zależność od aprobaty lub uczucia innych osób”⁵⁴. W literaturze psychologicznej mechanizm ten, widoczny u osób narcystycznych, określa się mianem „kruchej samooceny”⁵⁵. Horney wyraźnie zaznacza, że człowiek narcystyczny w głębi siebie czuje się kruchy i mało znaczący, co prowadzi do podejmowania przez niego działań, dzięki którym poczuje się bardziej wartościowy niż inni. Tworzony przez niego konstrukt składa się z wytworzonych przez niego fantazmatów, stąd jest bardzo niestabilny i łatwo ulega destrukcji. Badaczka pisze wprost, iż człowiek taki „musi unikać sytuacji, w których nie będzie podziwiany lub chwalony”⁵⁶, będąc zdany na nieustanne potwierdzanie samego siebie wyłącznie przez to, co otrzymuje ze strony otoczenia. Oznacza to, że choć samoocena jest tu wysoka, to jednocześnie powiązana z potrzebą nieustannego jej potwierdzania. Nancy McWilliams stan ten opisuje jako „chroniczną potrzebę przeglądania się w źródłach zewnętrznych”⁵⁷. Badania jednoznacznie potwierdzają, iż choć na poziomie deklaracyjnym osoby narcystyczne prezentują nadmierną pewność siebie, graniczącą z arogancją, autentyczna percepcja takich jednostek wskazuje na dołądnie odwrotne od deklarowanych przekonania o sobie⁵⁸.

Pomocna w zakresie zrozumienia fenomenu zależności jednostek narcystycznych od innych osób jest sformułowana przez Davida Riesmana koncepcja wewnętrz- i zewnętrzsterowności⁵⁹. Amerykański socjolog zwrócił uwagę, że dominującym wzorcem funkcjonowania ludzi w społeczeństwach konsumpcyjnych jest zewnętrzsterowność. Jednostki te funkcjonują tak, jak – w ich mniemaniu – oczekują od nich inni ludzie. Podejmują działania, dzięki którym zyskują aprobatę innych i relatywnie powszechną akceptację. Ich postępowaniem kierują zatem nie wewnętrzne, głęboko zinternalizowane przekonania, lecz zewnętrzne lustro, którym stają się inni. Ów zewnętrzny radar, który steruje ich postępowaniem, jest niestabilny i chwiejny, analogicznie jak cała rzeczywistość zewnętrzna, tym samym zewnętrzsterowny człowiek jest niepewny siebie i swojej wartości, gdyż jego *Ja* rozplywa się w morzu zróżnicowanych oczekiwań innych. Przeciwnieństwem jednostki zewnętrzsterownej jest człowiek wewnętrzsterowny. To typ właściwy społeczeń-

⁵⁴ K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1976, s. 40.

⁵⁵ M.H. Kernis, *Toward a Conceptualization of Optimal Self-Esteem*, „Psychological Bulletin” 2003, nr 1.

⁵⁶ K. Horney, *Nasze wewnętrzne konflikty*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, s. 113.

⁵⁷ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, s. 59.

⁵⁸ E.M. Myers, V. Zeigler-Hill, *How Much Do Narcissists Really Like Themselves? Using the Bogus Pipeline Procedure to Better Understand the Self-Esteem of Narcissists*, „Journal of Research in Personality” 2012, nr 46.

⁵⁹ Por. D. Riesman, *Samotny tłum*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1996.

stwom tradycyjnym, dla którego głównym imperatywem jest wierność tradycji. Dla osób wewnątrzsterownych nakazy kreowane przez innych nie mają znaczenia, gdyż istotna jest przede wszystkim możliwość bycia członkiem większej wspólnoty, podzielenia jej wartości i sensów, nie zaś podkreślanie własnej indywidualności i odrębności. Tradycyjne społeczności „produkujące” wewnątrzsterownych ludzi tak intensywnie kształtują cele i wartości, że ukształtowani w tym duchu, nie muszą sięgać do zewnętrznych źródeł, by szukać drogowskazów. Jak łatwo skonstatować, jednostki narcystyczne w wysokim stopniu cechuje zewnątrzsterowność, stąd ich poczucie własnej wartości jest labilne, zależne od jakości feedbacku otrzymywanego ze strony otoczenia. Na tym właśnie zasadza się dramat jednostki dotkniętej narcystycznym schorzeniem, która nigdy nie wie, co dostanie z zewnątrz, a im bardziej nie potrafi odnaleźć odpowiedzi we własnym wnętrzu, tym większe znaczenie przypisuje zewnętrznosci.

To ważna i kluczowa konstatacja dla rozważań o funkcjonowaniu jednostki narcystycznej, która jest bardzo dualna. Z jednej strony arogancka, przesadnie pewna siebie, egoistyczna, z drugiej natomiast – niepewna siebie, zależniona i depresyjna. Jak zauważa Alexander Lowen: „[człowiek – przyp. M.Sz.] pozbawiony stabilnego poczucia *Ja* doświadcza pustki i bezsensu życia. Żyje w straszliwym odosobnieniu”⁶⁰. Inaczej ujmując – narcystyczny człowiek to *de facto* kolos na glinianych nogach, wystarczy byle podmuch, brak aprobaty i zainteresowania ze strony otoczenia, a mozolnie budowana konstrukcja traci stabilność i przewraca się. Jednostka narcystyczna żyje pod nieustanną presją bycia najlepszym, wyjątkowym, najbardziej rozpoznawalnym. Jeśli tego nie osiąga lub osiąga w stopniu niesatysfakcjonującym, pojawia się poczucie winy i depresja. Choć osoby narcystyczne postrzegamy jako zadowolone z siebie, pamiętać należy, iż jest to zadowolenie krótkotrwałe i ulotne. Niekończące się konstruowanie wyimaginowanego ideału sprawia, że jednostka taka skazuje siebie na stale trwające poczucie niezadowolenia i niespełnienia. To błędne koło, z którego nie ma wyjścia, gdyż problemem są – po pierwsze – zbyt wygórowane ambicje, a po wtóre – przymus ciągłego potwierdzania.

Jak trafnie konstatuje Krzysztof Wielecki, narcyz jest jednostką głęboko cierpiącą, budując fałszywą fasadę, odczuwa wobec siebie obcość, nieautentyczność, co sprawia, że człowiek taki staje się martwy. Uczony określa to mianem „jakby był z drewna”⁶¹. Postawa uwodzenia, wokół której buduje mozolnie swoją fasadę, jest – zdaniem Wieleckiego – niczym więcej, jak reakcją obronną na dojmujący ból, poczucie upokorzenia i niską samoocenę. I tu ujawnia się heroiczna, choć beznadziejna walka narcyza – próbując oszukać innych, wie, że niemożliwe jest oszukanie samego siebie. Co niepokojące, to właśnie wśród nastolatków, mocno podatnych na narcyzm ze względu na występowanie u nich tak zwanego syndromu

⁶⁰ A. Lowen, *Narcyzm...*, s. 11.

⁶¹ K. Wielecki, *Narcyzm, podmiotowość, demokracja*, [w:] K. Wielecki (red.), *Wybrane problemy demokracji i podmiotowości*, Akademia Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2011, s. 42–55.

urojonej publiczności⁶², obserwuje się coraz więcej osób dotkniętych depresją. Z badań z roku 2015⁶³ wynika, że około 2,5 miliona Polaków wykazuje zaburzenia lękowe, a ponad 1 milion ma depresję. Według WHO w 2002 roku depresja zajmowała czwarte miejsce, jeśli chodzi o niepełnosprawność chorobową na świecie, a przewiduje się, że w 2030 roku stanowiła będzie drugą co częstości przyczynę niepełnosprawności w krajach wysoko rozwiniętych i trzecią w nisko rozwiniętych⁶⁴. Erich Fromm dawno temu dostrzegł deficyty społeczeństw wysoko rozwiniętych, niemiecki filozof i socjolog pisał: „Paradoksalnie najbogatsze społeczeństwa okazują się najbardziej chore, a postęp medycyny wewnątrz tych społeczeństw naznaczony jest wielkim wzrostem wszelkich chorób psychicznych i psychosomatycznych”⁶⁵.

Podsumowanie

Trzeba pamiętać, że choć mamy do czynienia we współczesnej kulturze z imperatywem hedonizmu, nastawienia na konsumowanie i odczuwanie przyjemności, działania jednostkowe często mają charakter kompulsywny, będąc podszytymi chronicznym przemęczeniem, odczuciem pustki czy bezsensu życia. Wielu badaczy podkreśla, iż jest to wypadkowa funkcjonowania w społeczeństwie „wysokich prędkości”⁶⁶, co sprawia, że często działamy w sposób zautomatyzowany, rutynowy, starając się być maksymalnie efektywnymi⁶⁷, co sprzyja tworzeniu się poczucia braku satysfakcji z życia, a nawet – posiłkując się kategorią Mihalya Csikszentmihalyiego – umysłowej entropii⁶⁸. Trudno nie zgodzić się z Régisem Debrayem, autorem

⁶² Syndrom urojonej publiczności (ang. *imaginary audience*) przejawia się w tym, że adolescenci, ze względu na etap rozwojowy, w jakim się znajdują, są przekonani, iż całe otoczenie jest skupione właśnie na nich i bacznie obserwuje każde ich działania. Wraz z wiekiem to przekonanie powinno ulegać wygaszeniu. Warto zwrócić uwagę, iż adolescentów dotyczy także tak zwana prywatna bajka adolescentów (ang. *adolescent personal fable*), która oznacza przekonanie o własnej wyjątkowości i niepowtarzalności przy jednoczesnej możliwości bycia przeciętnym. Zob. M. Szpunar, *Medialna widoczność jako emanacja hiperobecności*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, nr 3, s. 494–504.

⁶³ A. Kiejna, T. Adamowski, P. Piotrowski, J. Moskalewicz i in., *Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostępność psychiatrycznej opieki zdrowotnej. EZOP – Polska – metodologia badania*, „Psychiatria Polska” 2015, vol. 49.

⁶⁴ C. Mathers, D. Loncar, *Projections of Global Mortality and Burden of Disease from 2002 to 2030*, „PLoS Medicine” 2006, nr 3 (11).

⁶⁵ E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, s. 37.

⁶⁶ H. Rosa, *Social Acceleration: Ethical and Political Consequences of a Desynchronized High-Speed Society*, „Constellations” 2003, nr 10, s. 3–33.

⁶⁷ Por. M. Szpunar, *Kwantyfikacja rzeczywistości. O nieznośnym imperatywie policzalności wszystkiego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2019, nr 3, s. 95–104.

⁶⁸ Kategoria ta została zaczerpnięta z fizyki, stanowiąc miarę nieuporządkowania układu, jego chaosu. Zwraca się uwagę, iż w układach, w których dochodzi do zmian samoistnych, entropia rośnie, a wraz z nią chaos. Zob. M. Csikszentmihalyi, *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Biblioteka Moderatora, Taszów 2005.

hipotezy postępu wstecznego⁶⁹, mówiącej o tym, iż postępowi technologicznemu zawsze towarzyszy regres w sferze mentalnej. Kontakty międzyludzkie coraz częściej stanowią protezy autentycznego spotkania, a uwaga ludzi zogniskowana jest raczej na nich samych i wewnętrznych przeżyciach, niż potrzebie spotkania z innymi. Narcystycznie zapadnięte w sobie jednostki, stają się emocjonalnymi zombi, niezdolnymi do budowania i podtrzymywania relacji z innymi. Konsekwencją takich doświadczeń jest stan, który Guy Debord określił mianem „powszechnego autyzmu”⁷⁰, a potwierdzający Debordowskie konstatacje Andrzej Leder wieści nadejście autyzmu kulturowego⁷¹. Sfragmentaryzowana sfera publiczna, kurcząca się przestrzeń symboliczna oraz dominacja indywidualizmu sprawiają, że intersubiektywne komunikowanie i osiąganie porozumienia komunikacyjnego staje się coraz trudniejsze. Szansą na wyjście z tego impasu może być realizowanie postulatów Marthy Nussbaum, która sugeruje konieczność kształtowania w sobie wyobraźni współczującej⁷², pozwalającej wyjść poza własne, egotyczne *Ja*. Warto również rozważyć słowa filozofa Martina Bubera, które pozwalają wyjść poza narcystyczny rys: „Zacząć od siebie, lecz nie kończyć na sobie; uważać siebie za punkt wyjściowy, lecz nie za cel; poznać siebie, lecz nie zajmować się sobą”.

Bibliografia

- Aboujaoude E., *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Acton J., *W stronę wolności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006.
- Agger B.A., *A Critical Theory of Public Life: Knowledge, Discourse and Politics in an Age of Decline*, Routledge, London 1991.
- Ahuvia A.C., *Indywidualizm–kolektywizm a kultury szczęścia: teoretyczne rozważania nad związkiem między konsumpcją, kulturą i subiektywnym dobrostanem w przekroju międzynarodowym*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Alicke M.D., Govorun O., *The Better-than-Average Effect*, [w:] M.D. Alicke, D.A. Dunning, J.I. Krueger (red.), *The Self in Social Judgement: Studies in Self and Identity*, Psychology Press, New York 2005.
- Arnett J.J., *The Evidence for Generation We and Against Generation Me*, „Emerging Adulthood” 2013, nr 1 (5), s. 5–10.

⁶⁹ R. Debray, *Wprowadzenie do mediologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

⁷⁰ G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 143.

⁷¹ A. Leder, *Po drugiej stronie duszy. Kto będzie zdrowy psychicznie?*, „Polityka” 2000, nr 22, s. 72–73; A. Leder, *Głód Narcyza, czyli o uzależnieniu i ekscytacji*, „Niezbędnik Inteligenta” (dodatek do „Polityki” nr 25) 2006, nr 9, s. 9–12.

⁷² M.C. Nussbaum, *Not for Profit: Why Democracy Needs the Humanities*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2010.

- Baccus J.R., Baldwin M., Packer D., *Increasing Implicit Self-Esteem through Classical Conditioning*, „Psychological Science” 2004, nr 15, s. 498–502.
- Baudrillard J., *Game with Vestiges: Interview with Salvatore Mee and Mark Titmarsh*, [w:] M. Gane (red.), *Baudrillard Live: Selected Interviews*, Routledge, London 1993.
- Bazińska R., Drat-Ruszczak K., *Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Raskina i Halla*, „Czasopismo Psychologiczne” 2000, t. 6.
- Bielik-Robson A., *Straceni inaczej. Dziwni trzydziestoletni i ich kłopoty z samookreśleniem*, [w:] P. Nowak (red.), *Wojna pokoleń*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.
- Bonetti L., Campbell M.A., Gilmore L., *The Relationship of Loneliness and Social Anxiety with Children’s and Adolescent’s Online Communication*, „Cyberpsychology, Behavior and Social Networking” 2010, nr 13, s. 279–285.
- Cai H., Kwan V.S.Y., Sedikides C., *A Sociocultural Approach to Narcissism: The Case of Modern China*, „European Journal of Personality” 2012, nr 26, s. 529–535.
- Cantelmi T., Orlando F., *Przekroczyć narcyzm*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2007.
- Clayton R.B., Osborne R.E., Miller B.K., Oberle C.D., *Loneliness, Anxiousness, and Substance Use as Predictors of Facebook Use*, „Computers in Human Behavior” 2013, nr 29 (3), s. 687–693.
- Csikszentmihalyi M., *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Biblioteka Moderata, Taszów 2005.
- Czarna A., *Narcyz w sieci społecznej, czyli co analiza sieci mówi o funkcjonowaniu osób narcystycznych*, „Psychologia Społeczna” 2011, t. 6, s. 129–145.
- Debord G., *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006.
- Debray R., *Wprowadzenie do mediologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Dessuant P., *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Farh J., Dobbins G., Cheng B., *Cultural Relativity in Action: A Comparison of Self-Ratings Made by Chinese and US Workers*, „Personnel Psychology” 1991, nr 44.
- Fromm E., *O byciu człowiekiem*, Wydawnictwo Vis-à-Vis Etiuda, Kraków 2017.
- Good L.T., *Power, Hegemony and Communication Theory*, [w:] I. Angus, S. Jhally (red.), *Cultural Politics in Contemporary America*, Routledge, London 1989.
- Gościński J., Mocek M., *Narcyzm i patologia narcystyczna w ujęciu psychologii self Heinza Kohuta*, „Roczniki Psychologiczne” 2008, nr 11, s. 7–26.
- Horney K., *Nasze wewnętrzne konflikty*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1976.
- Jagięła J., *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Rubikon, Kraków 2007.
- Kernis M.H., *Toward a Conceptualization of Optimal Self-Esteem*, „Psychological Bulletin” 2003, nr 1, s. 1–26.
- Kiejna A., Adamowski T., Piotrowski P., Moskalewicz J. i in., *Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostępność psychiatrycznej opieki zdrowotnej. EZOP – Polska – metodologia badania*, „Psychiatria Polska” 2015, nr 49, s. 5–13.
- Kitayama S., Marcus H., Matsumoto H., Norasakkunkit V., *Individual and Collective Processes in the Construction of the Self: Self-Enhancement in the United States and Self-Criticism in Japan*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1997, nr 72, s. 1245–1267.
- Kornys I., Chymkowski R., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2018 roku. Wstępne wyniki*, 2019.
- Kotyśko M., Izdebski P., Michalak M., Andryszak P., Pluto-Prądyńska A., *Nadmierne korzystanie z sieci społecznościowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 2014, nr 2, s. 177–194.
- Lasch Ch., *The Culture of Narcissism*, W.W. Norton & Co., New York 1978 (polskie tłumaczenie: *Kultura narcyzmu*, tłum. G. Ptaszek, A. Skrzypek, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2015).

- Leder A., *Glód Narcyza czyli o uzależnieniu i ekscytacji*, „Niezbędnik Inteligenta” (dodatek do „Polityki” nr 25) 2006, nr 9, s. 9–12.
- Leder A., *Po drugiej stronie duszy. Kto będzie zdrowy psychicznie?*, „Polityka” 2000, nr 22, s. 72–73.
- Lowen A., *Narcyzm: zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski & Co, Warszawa 1995.
- Mathers C., Loncar D., *Projections of Global Mortality and Burden of Disease from 2002 to 2030*, „PLoS Medicine” 2006, nr 3 (11).
- McCrae R., *Trait Psychology and Culture: Exploring Intercultural Comparisons*, „Journal of Personality” 2001, nr 69, s. 819–846.
- McWilliams N., *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.
- Melosik Z., *Kultura upozorowania i edukacja*, „Neodidagmata” 1996, nr XXII.
- Millon T., Grossman S., Millon C., Meagher S., Ramnath R., *Personality Disorders in Modern Life*, John Wiley and Sons, Inc., Hoboken, NJ 2004.
- Myers E.M., Zeigler-Hill V., *How Much Do Narcissists Really Like Themselves? Using the Bogus Pipeline Procedure to Better Understand the Self-Esteem of Narcissists*, „Journal of Research in Personality” 2012, nr 46, s. 102–105.
- Nussbaum M.C., *Not for Profit: Why Democracy Needs the Humanities*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2010.
- Olchanowski T., Sieradzan J., *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, [w:] J. Sieradzan (red.), *Narcyzm: jednostka – społeczeństwo – kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011.
- Ostaszewska A., *Kto jest bohaterem w dobie kultury narcyzmu?*, [w:] J. Sieradzan (red.), *Narcyzm: jednostka – społeczeństwo – kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011.
- Plużek Z., *Refleksje nad kryzysem własnej tożsamości*, „Horyzonty Wychowania” 2003, nr 4, s. 145–153.
- Pilch I., *Makiawelizm, narcyzm, psychopatia: ciemna triada jako próba opisanego osobowości eksploratora*, „Chowanna” 2014, nr 43 (2), s. 165–181.
- Pospiszyl K., *Narcyzm: drogi i bezdroża miłości własnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
- Riesman D., *Samotny tłum*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1996.
- Rosa H., *Social Acceleration: Ethical and Political Consequences of a Desynchronized High-Speed Society*, „Constellations” 2003, nr 10, s. 3–33.
- Rosen Ch., *Kultura narcyzmu po latach*, „Przegląd Polityczny” 2009, nr 3.
- Schmitt D.P., Allik J., *Simultaneous Administration of the Rosenberg Self-Esteem Scale in 53 Nations: Exploring the Universal and Culture-Specific Features of Global Self-Esteem*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2005, nr 89, s. 623–642.
- Stasiuk A., *Dziennik pisany później*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
- Stewart K.D., Bernhardt P.C., *Comparing Millennials to pre-1987 Students and with One Another*, „North American Journal of Psychology” 2010, nr 12, s. 579–602.
- Szczukiewicz P., *Narcyzm w diagnostyce i terapii psychologicznej*, „Pedagogika: Badania, Dyskusje, Otwarcia” 2016, nr 7, s. 85–96.
- Szpunar M., *Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, nr 2, s. 191–200.
- Szpunar M., *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków 2016.

- Szpunar M., *Kwantyfikacja rzeczywistości. O niezdolnym imperatywie policzalności wszystkiego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2019, nr 3, s. 95–104.
- Szpunar M., *Medialna widoczność jako emanacja hiperobecności*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, nr 3, s. 494–504.
- Szpunar M., *Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu*, „Kultura – Media – Teologia” 2014, nr 18, s. 106–116.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993.
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Kraków 1996.
- Tokarczuk O., *Bieguni*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.
- Triandis H.C., *Kultura a subiektywny dobrostan*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Twenge, J.M., Campbell W.K., *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, Atria, New York 2009.
- Uslaner E.M., *Social Capital, Television, and the “Mean World”: Trust, Optimism, and Civic Participation*, „Political Psychology” 1998, nr 12, s. 441–467.
- Wielecki K., *Narcyzm, podmiotowość, demokracja*, [w:] K. Wielecki (red.), *Wybrane problemy demokracji i podmiotowości*, Akademia Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2011.
- Williams L., *Hard core. Władza, przyjemność i „szaleństwo widzialności”*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2010.
- Wilson M.S., Sibley C.G., *“Narcissism Creep?” Evidence for Age-Related Differences in Narcissism in the New Zealand General Populations*, „New Zealand Journal of Psychology” 2011, nr 40, s. 89–95.
- Wróblewska K., Kowalczyk A., *Narcyz we współczesnym świecie. Analiza pojęcia w kontekście funkcjonowania społecznego osób narcystycznych*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2018, nr 2 (28), s. 55–58.